

## 20. Niedziela po Świętej Trójcy

**Hasło tygodnia:** *„Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie: tylko, abys wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem” (Mi 6,8)*

**Psalm tygodnia:** Ps 119,101-108

**Pieśń tygodnia:** „Będziesz miłował...” (822); „Pomóż mi Jezu miłować...” (831)

**Biblijne teksty:** I – Mk 10,2-9(10-16); II – 1 Tes 4,1-8; III – 1 Mz 8,18-22; IV – 1 Kor 7,29-31; V – Mk 2,23-28; VI – 2 Kor 3,3-9

**Myśl przewodnia:** Wolą Bożą jest uświęcenie życia

Teksty biblijne przeznaczone na 20. Niedzielę po Świętej Trójcy poruszają wiele wątków myśli biblijnej. Każą nam myśleć o rodzinie, o świętości życia chrześcijańskiego, opatrności Bożej i godności Jezusa, jako Syna Bożego.

Hasło niedzieli wyjęte jest z Księgi Micheasza: *„Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie: tylko, abys wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem”*. Można więc, wsłuchani w to słowo, postawić pytanie: Jaka Jest wola Boża? Prorok odpowiada: *„...abys wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem”*. Kościół jednak chce, abyśmy na postawione pytanie spojrzeli w szerszym kontekście, a mianowicie poprzez całą historię zbawienia i postawili sobie przed oczy szereg dziedzin naszego życia.

Spójrzmy najpierw na słowa, które zostały wyjęte ze Starego Testamentu. Stanowią zakończenie historii o potopie, której celem jest ukazanie prawdy, że Bóg karze ludzi za ich grzechy, ratuje zaś tych, którzy są mu wierni. Kończy się ona obietnicą: *„Już nigdy nie będę przeklinał ziemi z powodu człowieka, gdyż myśli serca ludzkiego są złe od młodości jego. Nie będę też już nigdy niszczył żadnej istoty żyjącej, jak to uczyniłem. Dopóki ziemia istnieć będzie, nie ustaną siew i żniwo, zimno i gorąco, lato i zima, dzień i noc”*. Wypowiada ją Bóg wobec ocalałej z potopu rodziny Noego, która miała być zaczynem nowej ludzkości. Ale niezależnie od tego nadal myśli człowieka są złe od młodości. I każde ludzkie pokolenie, niezależnie od miejsca i czasu pielgrzymowania, postępuje tak, jakby człowiekowi nie było dane poznanie woli Bożej.

W każdym czasie i na każdym miejscu rodzina jest częścią społeczeństwa, a rodzina chrześcijańska częścią Kościoła. Od jej zdrowia zależy zdrowie społeczeństwa i rodziny. Chrystus w ewangelii 20. Niedzieli po Świętej Trójcy zdecydowanie zwraca uwagę uczniom swoim, każdej rodzinie i społeczności, że w zamyśle Bożym od

samego początku małżeństwo jest monogamiczne i nierozzerwalne. *„Opuści człowiek ojca swego oraz matkę i połączy się z żoną swoją. I będą ci dwoje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza”*. Mojżesz dopuszczał rozwód, ale Jezus jest radykalny w swoim żądaniu. Jeśli z jakichś powodów dochodzi do rozwodu, wówczas obowiązuje zasada: *„Ktokolwiek by rozwiódł się z żoną swoją i poślubił inną, popełnia wobec niej cudzołóstwo. A jeśliby sama rozwiodła się z mężem swoim i poślubiła innego, dopuszcza się cudzołóstwa”*.

W Starym Testamencie bogactwem rodziny były dzieci. Jezus błogosławiąc dzieci, nie tylko potwierdza to przekonanie, ale otwiera przed dziećmi, niezależnie od tego, kim są ich rodzice Królestwo Boże: *„Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie i nie zabraniajcie im, albowiem takich jest Królestwo Boże”*.

Czy Jezus miał prawo zmienić przyzwolenie Mojżesza na rozwód małżonków? Ewangelista Marek pośrednio na to pytanie odpowiada. Pisze on, że faryzeusze gorszyli się z tego, że uczniowie w sabat rwali kłosa i jedli ziarno, bowiem tego nie godziło się czynić w dzień spoczynku. Wtedy Jezus powiedział do nich: *„Sabat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla sabatu. Tak więc Syn Człowieczy jest Panem również i sabatu”*. A więc Chrystus jest Panem sabatu, dnia ustanowionego przez samego Boga. Przeto tym bardziej ma On prawo wypowiadać się na temat ustanowionego przez Mojżesza zwyczaj, dotyczącego rozwodu.

Na straży świętości małżeństwa stoi szóste przykazanie: *„Nie cudzołóż!”*, oraz dziewiąte: *„Nie pożądaj żony bliźniego swego...!”*. Apostoł Paweł chce, aby życie chrześcijanina w rodzinie i poza nią, było nienagane. Przypomina członkom Kościoła w Tesalonikach przykazanie, które dał im podczas swojego pobytu wśród nich, przykazanie, które nie jest jego przykazaniem, lecz Pana: *„Wszak wiecie, jakie przykazania daliśmy wam w imieniu Pana Jezusa. Taka jest bowiem wola Boża: uświęcenie wasze, żebyście się powstrzymywali od wszeteczeństwa, aby każdy z was umiał utrzymać swe ciało w czystości i w poszanowaniu, nie z namiętności żądz, jak pogaanie, którzy nie znają Boga, aby nikt nie dopuszczał się wykroczenia i nie oszukiwał w jakiegokolwiek sprawie swego brata”*. Wielki Apostoł uzasadnia to żądanie: *„Albowiem nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do uświęcenia”*. A zmusza ono do refleksji: *„Kto odrzuca to, odrzuca nie człowieka, lecz Boga, który nam też daje Ducha swego Świętego”*

Święte, nienagane życie w domu i poza nim jest wizytówką nie tylko poszczególnych ludzi, ale także parafii i Kościoła. *„Wiadomo przecież, że jesteście listem Chrystusowym sporządzonym przez nasze usługiwanie, napisanym nie atramentem, ale Duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, lecz na tablicach serc ludzkich”*. Kościół jest taki jacy są jego członkowie. Świętość Kościoła to także świętość ludzi, którzy do niego należą. Uświęcenie, do którego jesteśmy powołani nie jest z nas, ani naszym wyłącznie dziełem, lecz dzięki Duchowi Świętemu w naszym życiu dochodzi do przeobrażenia, życia w miłości i wierze, nie według litery prawa, lecz litery Ducha, a więc według ewangelii naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chry-

stusa. *„A taką ufność mamy przez Chrystusa ku Bogu, nie jakobyśmy byli zdolni pomyśleć coś sami z siebie i tylko z siebie, lecz zdolność nasza jest z Boga, który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia”*.

Apostoł Paweł powiada, że czas jest krótki. Przemija kształt tego świata. Nie możemy odłożyć uświęcenia naszego życia na ostatnią chwilę. Nikt z ludzi nie wie, kiedy zostaniemy powołani przed oblicze Najwyższego Sędziego. Dlatego Wielki Apostoł napomina: *„Dopóki jednak trwa, winni również ci, którzy mają żony, żyć tak, jakby ich nie mieli; a ci, którzy płaczą, jakby nie płakali; a ci, którzy się weselą, jakby się nie weselili; a ci, którzy kupują, jakby nic nie posiadali; a ci, którzy używają tego świata, jakby go nie używali”*. To znaczy: *„Powinniśmy nade wszystko Boga bać się, miłować Go i Ufać Mu”*.

„Błogo duszom, co w czystości  
Nieskalanej pędzą lata,  
Chodząc drogą uczciwości  
Wśród zwodniczych ponęt świata.  
Gdy pilnują serca swego,  
Strzegą skarbu cenniejszego  
Ponad wszelkie skarby złota  
Lub najdłuższe dni żywota”

\* \* \*

*„Godność człowieka, jego chwała i majestat polega na poznaniu tego, co naprawdę wielkie, na przyłgnięciu do tej wielkości i szukaniu chwały u Pana, zgodnie ze słowami Apostoła: Kto się chlubi, niech się w Panu chlubi. Tenże Apostoł mówi, iż Chrystus stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi”* (Bazyli Wielki)

*„Drogi człowiecze, jeśli chcesz osiągnąć prawdziwą pobożność, którą uzna Bóg, to musisz całkowicie zwątpić w siebie i ufać jedynie Bogu, musisz całkiem i bez reszty oddać się Chrystusowi i przyjąć Go, tak, by wszystko, co On ma, było twoim, a co twoje było Jego. Gdyż tak wznosisz się do życia w Bożej miłości i stajesz się zupełnie innym człowiekiem, narodzonym na nowo, i nawraca się wszystko, co jest w tobie. I będziesz miał wielką ochotę do życia w czystości, jak przedtem miałeś do życia w nieczystości i tak będzie ze wszystkimi namiętnościami i skłonnościami. Ale musimy też zważać, byśmy, gdy czujemy w sobie grzeszne skłonności i że nie jesteśmy jeszcze tak czysti, jak byśmy bardzo chcieli, nie popadli w zwątpienie. Tego brudu nie wymieciesz, gdyż jesteśmy tu w ciele i krwi”* (Marcin Luter).

ks. Manfred Uglorz